

Sygn. akt I ACa 674/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.) SSA Eugeniusz Skotarczak
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko K. Ż.

o ustalenie, ewentualnie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I C 445/12

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.***

SSA E. Skotarczak SSA M. Iwankiewicz SSA M. Gołuńska

***Sygn. akt I A Ca 674/15***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 kwietnia 2012 r. powódka A. B. (1) wniosła o ustalenie nieważności umowy darowizny z dnia 9 września 2010 r. nieruchomości w postaci działki zabudowanej jednorodzinny domem mieszkalnym położonej w S. przy ul. (...) dokonanej na rzecz K. Ż..

Powódka twierdziła, że umowa ta nie jest zgodna z jej wolą, ponieważ jest bardzo niesprawiedliwa i krzywdzi syna A. B. (2). Córka K. dostała już od niej już pieniądze na kupno własnościowego czteropokojowego mieszkania na Osiedlu (...), gdy syn niczego nie dostał. Powódka zarzuciła też, że córka wykorzystując jej stan zdrowia oraz zaufanie zaprowadziła ją do notariusza by dokonała dla darowizny. Powódka twierdziła nadto, że w ogóle tego faktu nie pamięta i że jeśli

rzeczywiście była wówczas u notariusza to nie była świadoma tego, co się dzieje, ponieważ w żadnym wypadku nie zgodziłaby się podpisać umowy krzywdzącej syna. Gdy dowiedziała się umowie była wstrząśnięta i miała pretensję do córki, że wykorzystwała ją, aby przejąć cały majątek, z pokrzywdzeniem syna A. Powódka twierdziła, że pozwana postępuje z nią bardzo nieuczciwie.

Pismem procesowym z 18 września 2012 pełnomocnik procesowy powódki, ustanowiony dla niej z urzędu, doprecyzował żądania pozwu wnosząc o ustalenie, że nieważna jest umowa darowizny z dnia 9 września 2010 r., ewentualnie o usunięcie niezgodności w księdze wieczystej nr (...) (prowadzonej dla wskazanej nieruchomości) przez dokonanie wpisu powódki jako jedynej właścicielki w dziale II. W razie nieuwzględnienia tego roszczenia wniósł o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli przenoszącej nieodpłatnie na powódkę prawo własności do nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., a ewentualnie o ustalenie, że darowizna dokonana przedmiotową umową darowizny została skutecznie odwołana. Uzasadniając tak skonstruowane roszczenia strona powodowa podniosła, że z przyczyny skomplikowania sprawy oraz uwagi na poważne problemy powódki z pamięcią, jakie miała jeszcze do początku 2012 r. konieczne jest wskazanie kilka możliwych podstaw prawnych roszczenia. Pierwsza dotyczy stwierdzenia nieważności zawartej umowy darowizny w oparciu o art. 82 k.c. z uwagi na fakt braku świadomości powódki w trakcie zawierania z pozwaną umowy darowizny w dniu 9 września 2010. Pełnomocnik powódki zauważył przy tym, że choć ciężko jest wskazać na konkretną przyczynę braku świadomości powódki to mógł on być spowodowany zdiagnozowanymi u powódki chorobami – miażdżycą uogólnioną, niedokrwieniem serca, bądź nadciśnieniem. Po drugie pełnomocnik powódki wskazał, że w realiach sprawy uzasadnione jest odwołanie przez powódkę darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność pozwanej. Pozwana po darowiznie przestała bowiem interesować się powódką i stanem jej zdrowia, zerwała z nią kontakt i nie udziela jej żadnej pomocy ani wsparcia w chorobie.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powódki o jej braku świadomości przy zawieraniu umowy darowizny. Przekonywała, że przeniesienie na nią własności nieruchomości było podyktowane koniecznością ponoszenia nakładów związanych z utrzymaniem jej w należytym stanie i ponoszeniem ciężarów publicznoprawnych. Pozwana wyjaśniła, że jej zamiarem było zapewnienie matce dożywotniego i bezpłatnego korzystania z nieruchomości, znalazło to zresztą wyraz w ustanowieniu dożywotniej nieodpłatnej służebności osobistej. Dodatkowo pozwana zwróciła uwagę na niestosowny i wrogi stosunek brata wobec powódki. Wyraziła przekonanie, że pozew i jego treść jest wynikiem działań osób trzecich.

### **Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 roku :**

oddalił powództwo (pkt I), postanowił nie obciążać powódki kosztami procesu, (pkt II.) oraz przyznał adwokatowi E. G. kwotę 8 856 zł, w tym 1656 zł podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu. Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach :

powódka była właścicielką nieruchomości zabudowanej położonej w S. przy ul. (...) w której z rodziną mieszkała. Z córką K. i jej rodziną zajmowały parter budynku, piętro zajmował syn A. B. (2). Decyzją z dnia 22 lipca 1991 r. K. Ż. otrzymała przydział lokalu mieszkalnego w budynku przy ul. (...) w którym wraz z rodziną zamieszkała. Wpłaty na wkład mieszkaniowy na to mieszkanie dokonała w czterech ratach, a dodatkowo zaciągnęła kredyt bankowy na kwotę 15 000 zł, z terminem spłaty określonym na lipiec 2016 r. Od tego czasu przy ul. (...) zamieszkują powódka i A. B. (2). W dniu 19 października 2001r. A. B. (1) sporządziła testament, w którym do spadku, w skład którego wchodzi nieruchomość położona przy ul. (...), powołała córkę K. Ż. i syna A. B. (2) w udziałach po 1/2, polecając im ustalenie sposobu korzystania z budynku mieszkalnego, tak żeby córka korzystała z całego poddasza, a syn korzystał z całego parteru. A. B. (1) testament ten zmieniła 7 października 2002 r. w ten sposób, że poleciła spadkobiercom ustalenie nowego sposobu korzystania z budynku mieszkalnego, tak żeby córka korzystała z całego parteru, a syn korzystał z całego poddasza. 1 stycznia 2007r. powódka odwołała testament z 19 października 2001 r. wraz ze zmianą z 7 października 2002 r. Jednocześnie sporządziła nowy testament, w którym powołała do całości spadku, jako

jedyną spadkobierczynią córkę K. Ż. i obciążyła ją zapisem polegającym na obowiązku ustanowienia dożywotniej, nieodpłatnej służebności mieszkania na rzecz A. B. (2), dotyczącej dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki położonych na poddaszu budynku mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). W latach od ok. 2001-2002 do 2006-2007 w nieruchomości przy (...) były przeprowadzane prace remontowe. Zrobiono m.in. : naprawę dachu, odświeżenie elewacji, wymianę okien w pomieszczeniach na parterze i suterenie oraz pomalowano pomieszczenia na parterze, założono panele. Wykonano całą łazienkę. Jeszcze za czasów, gdy A. B. (1) mieszkała z córką i jej dziećmi oraz synem położono polbruk, wyremontowano schody wejściowe. Na wymianę okien A. B. (1) zaciągnęła kredyt. W dniu 25 czerwca 2009 r. powódka sporządziła testament, w którym do całości spadku jako jedynych spadkobierców powołała: A. B. (2) i wnuczkę D. Ż.. Dnia 9 września 2010 r. A. B. (1) z córką K. Ż. udały się do notariusza B. S.. Zawarły przed nią umowę darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr (...). W § 2 ust. 2 umowy darowizny K. Ż. ustanowiła na rzecz A. B. (1) dożywotnią, nieodpłatną służebność osobistą polegającą na prawie korzystania przez uprawnioną z całego domu oraz dożywotnie, nieodpłatne użytkowanie działki gruntu polegające na prawie korzystania przez uprawnioną z całej działki, na co A. B. (1) wyraziła zgodę. Podczas sporządzania umowy darowizny powódka była świadoma treści i skutków prawnych zawartej umowy darowizny. W styczniu 2012 roku gdy A. B. (2) w Urzędzie Miasta chciał zapłacić podatek od przedmiotowej nieruchomości dowiedział się , że właścicielką jest K. Ż.. Informacja ta go zaskoczyła i zdenerwowała. Pojechał wraz z matką do kancelarii notariusza B. S. celem ustalenia czy akt darowizny został faktycznie sporządzony. Notariusz potwierdziła, że umowa darowizny została przed nią sporządzona. W styczniu 2012 roku , już po tych zdarzeniach , do powódki wezwano na wizytę domową lekarza rodzinnego, który wypisał powódce skierowanie do szpitala.

Od 15 do 20 stycznia 2012 r. A. B. (1) była w szpitalu z powodu nasilenia się duszności spoczynkowej z obrzękami kończyn dolnych i znacznego osłabienia, były to przyczyny internistyczne, nie neurologiczne. Została wypisana w stanie poprawy do leczenia i kontroli ambulatoryjnej. W czasie pobytu w szpitalu lekarze stwierdzili, że orientuje się ona co do miejsca, osób i czasu. Po wypisie ze szpitala w lutym 2012 roku ponownie na kontrolnej wizycie domowej u powódki był lekarz rodzinny. Podczas obu wizyt lekarz ten nie stwierdził u powódki podejrzenia chorób neurologicznych wymagających hospitalizacji, jednak zauważył objawy otępienia starczego i stwierdziła, że powódka wymaga pomocy w zakresie podawania leków. Od 2012 roku w sprawie leków dla powódki z lekarzem rodzinnym kontaktował się przeważnie A. B. (2).

Po dowiedzeniu się przez A. B. (2) o darowiznie jego stosunki z siostrą K. uległy pogorszeniu. A. B. (2) zaczął opiekować się powódką, utrudniał jednocześnie pozwanej i jej dzieciom D. i W. kontakt z powódką. Podczas ich wizyt A. B. (2) schodził z piętra na parter, by przysłuchiwać się rozmowom powódki z pozostałymi członkami rodziny, co wszystkich krępowało i tworzyło napiętą atmosferę. Co więcej wymienił on zamki w drzwiach nieruchomości przy ul. (...) i początkowo nie dał nowych kluczy pozwanej, co uniemożliwiało jej wejście do budynku. W liście datowanym na 3 kwietnia 2012 r. skierowanym do pozwanej powódka wezwała ją do przeniesienia połowy prawa własności do darowanej jej w dniu 9 września 2010 r, nieruchomości wskazując , że na dzień 12 kwietnia 2012 r. ,na godz. 11.00 umówiła spotkanie w kancelarii notarialnej notariusz E. U. celem sporządzenia odpowiedniego aktu notarialnego. Powódka stwierdził , że jeśli pozwana zlekceważy jej prośbę to uzna ją za niewdzięczną. Pozwana nie stawiała się do notariusza. Dnia 16 kwietnia 2012 roku A. B. (2) pomógł matce sporządzić pozew do Sądu o ustalenie nieważności umowy darowizny z dnia 9 września 2009 roku.

A. B. (1) następnie pismem z 17 września 2012 odwołała darowiznę nieruchomości przy ul. (...) wskazując, że przez ostatnie lata pozwana zaczęła postępować z nią w sposób, w jaki córka nigdy nie powinna postępować z matką, a sama darowizna jest krzywdzącą w stosunku do A. B. (2).

Po dokonaniu kwalifikacji prawnej tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do wniosku ,że zarówno powództwo o ustalenie nieważności czynność prawnej, jak i roszczenie ewentualne o zobowiązanie pozwanej do przeniesienia własności nieruchomości na rzecz powódki ,po odwołaniu odwołania darowizny , są bezzasadne.

Sąd omówił poglądy doktryny i prezentowane w orzecznictwie sądów powszechnych co do rozumienia pojęcia rażącej niewdzięczności, która to może stać się podstawą odwołania darowizny zaznaczając, że możliwość odwołania darowizny ograniczona jest w czasie. Uwzględniając powyższe, w oparciu o dowody przeprowadzone w sprawie, Sąd stwierdził, że brak było w sprawie podstaw do przyjęcia, iż po stronie pozwanej mamy do czynienia z rażąco niewdzięcznością, która skutkowałaby uwzględnieniem roszczenia powódki. Według Sądu stan faktyczny sprawy - ustalony na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodów osobowych, w tym zeznań stron - nie potwierdzał zarzutów powódki co do tego by pozwana swoją postawą wobec niej dała podstawę do odwołania darowizny. Przy ocenie czy zachowanie pozwanej w stosunku do powódki faktycznie charakteryzowało się rażąco niewdzięcznością Sąd wziął pod uwagę jedynie okoliczności, które miały miejsce po dokonaniu darowizny. Jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia Sąd ocenił wydarzenia, które miały miejsce przed darowizną. Dlatego Sąd nie brał pod uwagę testamentów powódki sprzed daty darowizny, wcześniejszych darowizn na rzecz pozwanej czy prac remontowych na nieruchomości przy Żeliwnej. Dla oceny roszczenia powódki istotne były zatem wskazywane przez nią okoliczności dotyczące zachowań pozwanej wobec niej już po dokonaniu darowizny, a mianowicie - nieodwiedzanie i niepomaganie oraz zamiar sprzedaży przez pozwaną darowanej jej nieruchomości. Według oceny Sądu twierdzenia powódki, że pozwana w ogóle się nią nie interesuje i jej nie odwiedza nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków: D. Ż., W. Ż. i M. K., a nawet A. B. (2). Z zeznań tych osób wynika bowiem, że pozwana odwiedza matkę regularnie, a nawet zabiera ją do siebie na święta. Choć zgodnie z twierdzeniami powódki przyczyną odwołania darowizny jest zerwanie przez pozwaną z nią kontaktu tuż po dokonaniu darowizny, to jednak w sprawie oczywistym jest, że bodźcem, który skłonił ją do odwołania zawartej umowy darowizny jest konflikt, jaki zaistniał między pozwaną, a jej bratem A. B. (2). To on pomógł, a właściwie sporządził za powódkę pozew w niniejszej sprawie, po tym jak dowiedział się, iż przedmiotowa umowa darowizny w żaden sposób nie zabezpiecza jego potrzeb mieszkaniowych. Sąd Okręgowy podkreślił, że z zebranego materiału dowodowego wynika, iż A. B. (2) nie tylko pomógł matce sporządzić pozew, ale również aktywnie uczestniczył w procesie, wskazuje na to jego wiedza o dołączanych do pism procesowych stron dokumentach. To on utrudniając kontakty pozwanej z powódką oraz wykorzystując pogorszenie się zdrowia matki starał się ją przekonać o braku zainteresowania ze strony pozwanej.

Istniejący niewątpliwie między rodzeństwem konflikt spowodowany faktem darowania nieruchomości przez powódkę córce nie jest w żadnym razie obecnie skuteczną podstawą dla odwołania darowizny, zwłaszcza że pozwana zapewnia matce prawo dożywotniego korzystania z darowanej nieruchomości, opłaca podatki związane z nieruchomością oraz regularnie odwiedza powódkę. Dowody przeprowadzone w sprawie nie potwierdziły by pozwana miała zamiar sprzedać podarowaną nieruchomość. Z okoliczności sprawy nie wynika zatem, aby pozwana zachowywała się w sposób nacechowany znacznym nasileniem złej woli, skierowanej na wyrządzenie powódce krzywdy czy też szkody majątkowej. Sąd podkreślił, że powódka nie wskazała na jakieś konkretne zdarzenia, z których można byłoby wnioskować, że pozwana zachowała się wobec niej rażąco nagannie. Informuje w pozwie jedynie ogólnie, że pozwana się nią nie opiekuje, że całą opiekę ma teraz ze strony syna A.. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że nie zaistniało rażąco niewdzięczne zachowanie po stronie pozwanej uzasadniająca odwołanie przez powódkę darowizny z dnia 9 września 2010 roku.

Odnosząc się następnie do oceny ważności umowy darowizny sąd pierwszej instancji przyjął, że istotne są tu jedynie okoliczności dotyczące stanu zdrowia powódki w chwili zawierania przez nią umowy darowizny, natomiast bez znaczenia pozostaje jej aktualny stan zdrowia. Przepis art. 82 k.c. stanowi bowiem, że nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. W sprawie zaś zarówno z zeznań świadków jak i z załączonej do sprawy dokumentacji medycznej powódki nie wynika by w momencie zawierania umowy darowizny powódka miała problemy zdrowotne, które mogłyby spowodować u niej brak świadomości. Zeznająca w sprawie notariusz S., która sporządziła umowę darowizny wyjaśniła, że każdorazowo w przypadku dokonywania przed nią czynności przez osoby starsze poprzez zadawanie stronom pytań zmierza do oceny, czy stawający wiedzą gdzie się znajdują, jakiej czynności zamierzają dokonać i jakie są skutki prawne tej czynności. W sytuacji wątpliwości, co do świadomości stawających, możliwości rozróżniania przez nich podejmowanych czynności

i ich skutków prawnych by odmówiła dokonania czynności kierując się należytą starannością wymaganą w zawodzie. Skoro zatem notariusz sporządziła akt notarialny umowy darowizny pomiędzy powódką i pozwaną to, uznał Sąd Okręgowy, nie miała ona wątpliwości co do ich zamiarów i świadomości stron czynności. Słuchani świadkowie również wskazywali, że znaczne pogorszenie stanu zdrowia powódki nastąpiło dopiero około stycznia 2012 roku, a tak, co wynika z karty leczenia szpitalnego, powódkę uznawano również wówczas za osobę mającą świadomość co do czasu, miejsca i osób. To wszystko oznacza to, że nie występowały u niej schorzenia neurologiczne, w tym otępienie czy choroba psychiczna w takim stadium, że uniemożliwiałoby jej to kontakt z otaczającą ją rzeczywistością w tym ludźmi i miejscem w jakim się znalazła. Sąd uznał, że bez znaczenia dla oceny ważności darowizny jest podnoszona obecnie przez powódkę okoliczność, iż obecnie nie pamięta, aby w dniu 9 września 2010 dokonała darowizny nieruchomości na rzecz córki. Wynika to bowiem z aktualnego stanu zdrowia powódki, a mianowicie z zaobserwowanymi u niej przez lekarza rodzinnego objawami otępienia starczego związanego z jej podeszłym wiekiem.

Sąd pierwszej instancji uzasadnił oddalenie wniosku powódki o powołanie biegłego z zakresu geriatry tym, że żadne okoliczności sprawy nie uzasadniały podejrzania by w trakcie zawierania przez powódkę umowy darowizny znajdowała się ona w stanie wyłączającym świadome podjęcie i wyrażenie przez nią woli.

W konsekwencji takich ustaleń Sąd Okręgowy jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. szerzej postanowienia kosztowe uzasadniając (pkt II). O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

***Wyrok Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym, czyli co do oddalenia powództwa, zaskarżyła apelacją powódka.***

Zarzuciła ona sądowi pierwszej instancji

1) błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegający na ustaleniu, że:

- powódka miała pełne rozeznanie przy zawieraniu umowy darowizny z dnia 9 września 2010 r., a co za tym idzie, świadomie i swobodnie podjęła decyzję i wyraziła wolę zawarcia z pozwaną wskazanej umowy darowizny, chociaż z zeznań wszystkich świadków wynika jednoznacznie, że powódka ma co najmniej ograniczoną możliwość swobodnego i świadomego podejmowania decyzji,

- pozwana utrzymywała dobre relacje z powódką i opiekowała się nią w okresie roku przed odwołaniem przez powódkę darowizny, chociaż nie znajduje to potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym,

- nieistotne dla sprawy są okoliczności dotyczące przeprowadzanych przez powódkę prac remontowych, chociaż zeznania świadków: Z. K. i Z. F. w zasadniczy sposób podważają okoliczności podawane przez pozwaną i świadków D. Ż. oraz W. Ż., co powinno zostać wzięte pod rozwagę przy ocenie wiarygodności zeznań tych osób,

2) naruszenie art. 217 §1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 278 §1 k.p.c., przez nieuwzględnienie zgłoszonych przez pełnomocnika powódki wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu gerontologii oraz psychologii, na okoliczność zdolności powódki do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażenia woli we wrześniu 2010 r., chociaż zostały zgłoszone w sposób prawidłowy przez pełnomocnika powódki, dotyczyły wiadomości specjalnych, a ich przedmiotem są fakty, mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie,

3) rażące naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. i art. 236 k.p.c., przez nierozstrzygnięcie w ogóle wniosku pełnomocnika powódki o zwrócenie się do SPS ZOZ (...) w S., przy ul. (...) o nadesłanie dokumentacji medycznej powódki,

4) rażąco naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do zeznań świadków A. B. (2), M. K. oraz powódki i uznanie ich za niewiarygodne, przy jednoczesnym uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań świadków D. Ż., W. Ż. dzieci pozwanej oraz jej samej,

5) naruszenie art. 82 k.c. przez uznanie za ważną umowy darowizny z dnia 9 września 2010 r., zawartej przez strony, ze względu na ustalenie, że powódka sprawiała wrażenie swobodnie i świadomie wyrażającej wolę zawarcia umowy, przy całkowitym pominięciu świadomości i swobody procesu decyzyjnego, który skłonił powódkę do złożenia oświadczenia woli, a nadto

6) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt 5, naruszenie art. 898 § 1 i §2 k.c. przez uznanie odwołania darowizny przez powódkę za nieskuteczne, a w rezultacie niezobowiązanie pozwanej do przeniesienia na powódkę prawa własności do przedmiotu darowizny, chociaż w przypadku przyjęcia zdolności powódki do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli, skuteczność odwołania darowizny nie może budzić wątpliwości.

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów, szerzej uzasadnionych ,powódka wnosila w punkcie 1 o zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że zawarta przez strony umowa darowizny z dnia 9 września 2010 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza B. S. jest nieważna ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia żądania z punktu 1,0 zmianę zaskarżonego wyroku przez zobowiązanie pozwanej do nieodpłatnego przeniesienia na powódkę prawa własności do nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą numer (...).

W ewentualnym wniosku apelacyjnym skarżąca wnosila o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie. Apelująca wnosila nadto o przyznanie wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu.

Na podstawie art. 380 k.p.c. skarżąca wnosila o ocenę postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 13 sierpnia 2013 r., wydanego na rozprawie, oddalającego wniosek jej pełnomocnika o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu gerontologii oraz psychologii i uwzględnienie tegoż wniosku. Dalej powódka wnosila o :

\* zwrócenie się do SPS ZOZ (...) w S., przy ul. (...) o nadesłanie dokumentacji medycznej Powódki, o co pełnomocnik Powódki wnosil na rozprawie dnia 13 sierpnia 2013 r., jednak wniosek ten w ogóle nie został przez Sąd Okręgowy rozpoznany,

\* przeprowadzenie dowodu z załączonych dokumentów , tj. z zaświadczenia lekarskiego z dnia 9 września 2013 r. dla stwierdzenia stanu psychicznego powódki dla ustalenia zasadności zgłoszonych w jej imieniu wniosków, a także z informacji z dnia 7 października 2013 roku od notariusza o dacie zgłoszenia się powódki w sprawie uzyskania odpisu aktu notarialnego zawierającego umowę darowizny, której pozwana jej nie dała a co miało miejsce już po leczeniu szpitalnym ze stycznia 2012 r., a nie przed tym leczeniem jak błędnie ustalił Sąd.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 lutego 2014 roku** oddalił apelację powódki oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd odwoławczy całości podzielił ustalenia oraz rozważania prawne poczynione przez Sąd Okręgowy. Sąd drugiej instancji zasadniczo opierał się na materiale dowodowym zebrany w sądzie pierwszej instancji , dopuścił bowiem jedynie dowód z przedłożonego przez powódkę zaświadczenia lekarskiego z dnia 9 września 2013 r. oddalając pozostałe wnioski dowodowe , w tym co do przeprowadzenia dowodu z biegłych sądowych (lekarzy różnych specjalności). Sąd takie decyzje dowodowe szeroko następnie uzasadnił.

W wyniku uwzględnienia skargi kasacyjnej powódki od tego rozstrzygnięcia **Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 czerwca 2015 roku** uchylił zaskarżony wyrok (w całości) i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył ,co następuje :**

po ponownym rozpoznaniu apelacji powódki , przy podtrzymywaniu przez nią w całości zakresu zaskarżenia , wniosków i zarzutów apelacyjnych , zachodziła ostatecznie potrzeba wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

Rzeczą sądu orzekającego jest zawsze ustalenie pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia . Za przedmiot dowodu uznaje się przy tym fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie .O tym zaś , które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje przedmiot postępowania w sprawie, a dokładniej rzecz określając przepisy mające do niego zastosowanie. To strona powodowa przedstawia w pozwie okoliczności, które jej zdaniem kreują dochodzone roszczenie .

W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła jako roszczenia głównego ustalenia nieważności umowy darowizny ( jako czynności dotkniętej wadą oświadczenia woli ) zgłaszając jednocześnie - na wypadek oddalenia powyższego roszczenia - roszczenie ewentualne , a mianowicie zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu na rzecz powódki własności nieruchomości będącej uprzednio przedmiotem darowizny. Każde z tak skonstruowanych powództw opiera się na innych przesłankach.

Co do zasady o żądaniu ewentualnym można mówić wówczas, gdy obok żądania głównego wysunięto w pozwie żądanie drugie jako ewentualne, o którym sąd może orzec tylko wtedy, gdy się nie przyjmie za uzasadnione żądania pierwszego. Zgłoszenie więc żądania ewentualnego jest szczególnym wypadkiem kumulacji roszczeń procesowych, gdyż istnieją tu dwa różne roszczenia procesowe, o których sąd nie orzeka jednocześnie, ale kolejno, i to zależnie od tego jak orzeknie o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym miejscu. Za dopuszczalnością żądań ewentualnych przemawiają niewątpliwie względy celowości i ekonomii procesowej, a także i ta okoliczność, że często powód, czekając na uprawomocnienie się wyroku w kwestii żądania zasadniczego, mógłby utracić roszczenie ewentualne ze względu na upływ terminu prekluzyjnego lub przedawnienia ( orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1960 r. II CR 366/59 , LEX nr 1634676). Sąd rozpoznaje i rozstrzyga o żądaniu ewentualnym tylko wówczas, gdy brak podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego. Jest to szczególny przypadek kumulacji roszczeń (art. 191). Do rozstrzygnięcia o powództwie mają wówczas zastosowanie następujące zasady:

a) przy uwzględnieniu żądania zasadniczego nie orzeka się w ogóle o żądaniu ewentualnym,

b) o żądaniu ewentualnym orzeka się dopiero, gdy brak podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego, i wtedy następuje oddalenie żądania zasadniczego i orzeczenie (zasądzące lub oddalające) o żądaniu ewentualnym ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1996 r. III CRN 58/95 ,LEX nr 1112063 ). Innymi słowy roszczenie ewentualne wchodzi w miejsce roszczenia głównego, gdy uwzględnienie tego pierwszego z przyczyn prawnych czy faktycznych nie jest możliwe (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 510/08, LEX nr 511977, z dnia 12 stycznia 2012 r. IV CSK 219/11, LEX nr 1130303 czy z dnia 22 października 2014 r. ,II CSK 17/14,LEX nr 1621326).

Przenosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić ,że zajmowanie się roszczeniem ewentualnym czyli badaniem czy doszło do odwołania darowizny, czy istnieją podstawy do zwrotu jej przedmiotu ( art. 898 k.c.) , możliwe nastąpić dopiero po uprzednim ustaleniu czy umowa darowizny jest w ogóle ważna ( art. 82 k.c.). Oznacza to ,że w pierwszej kolejności trzeba orzec o roszczeniu głównym. Prawomocne rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie o roszczeniu ewentualnym , np. poprzez jego uwzględnienie doprowadziłoby do szczególnej sytuacji w zakresie następnego orzekania o roszczeniu ewentualnym.

Co do zasady w sytuacji rozbudowanych zarzutów apelacyjnych , a taka sytuacja ma miejsce w rozpoznawanej sprawie , w pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów procesowych bowiem dopiero ustalenie zgodnie z prawem procesowym podstawy faktycznej rozstrzygnięcia umożliwi dokonanie jego właściwej kwalifikacji prawnej . Skuteczne zgłoszenie zarzutów materialnych wchodzi więc w rachubę wtedy, gdy ustalony stan faktyczny, nie budzi zastrzeżeń .

Powódka w apelacji zakwestionowała podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku (art. 233 § 1 k.p.c.) i podniosła przede wszystkim zarzuty dotyczące obrazy prawa procesowego (art. 217, 227, 236, 278 k.p.c.). Zarzuciła ,że wskutek naruszenia procedury sąd pierwszej instancji nie ustalił pełnej podstawy faktycznej koniecznej dla oceny roszczenia

głównego, a nadto nieprawidłowo oceniając dowody błędnie przyjął, iż miała ona pełne rozeznanie przy zawieraniu umowy darowizny a jej oświadczenie nie było wadliwe. Powódka zarzucała nadto naruszenie prawa materialnego (zarzuty z pkt 5 i 6).

Stosownie do treści przepisu art. 398<sup>20</sup> zdanie pierwsze k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej związany jest wykładnią prawa dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy. W orzecznictwie przyjmuje się, że pojęcie wykładni prawa powinno być rozumiane wąsko, jako ustalenie znaczenia przepisów prawa. Sąd drugiej instancji, rozpoznając ponownie sprawę, nie może w konsekwencji interpretować ani przepisów prawa procesowego, ani przepisów prawa materialnego odmiennie niż to wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego.

Odnosząc się do zarzutów ze skargi kasacyjnej powódki Sąd Najwyższy stwierdził, że :

1/ wbrew zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego powódka na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2013 r. wystąpiła o przeprowadzenie dowodu z historii choroby z jej leczenia w Szpitalu przy ul. (...) w S. . Mając na uwadze, że wniosek ten został zgłoszony w powiązaniu z podtrzymanym i rozszerzonym wtedy wnioskiem o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych zasadna była konkluzja, że wszystkie te środki dowodowe dotyczyły tej samej wskazanej przez tę stronę tezy dowodowej, tj. stwierdzenia, czy powódka była świadoma oraz zdolna do podjęcia i wyrażenia woli przy sporządzeniu aktu darowizny w dniu 9 września 2010 r. Sąd Najwyższy już tylko marginalnie zauważył, że Sąd Okręgowy, dopuszczając zresztą wtedy inne dowody zupełnie pominął, na jakie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty je przeprowadza.

2/ Zgłoszenie przez stronę środka dowodowego z dokumentu znajdującego się u podmiotu trzeciego, który może go od niego otrzymać nie zwalnia sądu od konieczności wydania postanowienia dowodowego w tym przedmiocie.

Oznacza to, stwierdził Sąd Najwyższy, że pomimo więc unormowania zawartego w art. 162 k.p.c. powódka mogła zgłosić w apelacji skuteczny zarzut nierozpoznania przez Sąd Okręgowy tego wniosku dowodowego i w rezultacie błędnego nieskorzystania z tego środka dowodowego.

3/ Okoliczność, na wykazanie której zawnioskowana została dokumentacja lekarska z leczenia szpitalnego powódki, wbrew stanowisku sądu drugiej instancji, może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza wobec przeprowadzonego w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zaświadczenia lekarskiego z dnia 9 września 2013 r. stwierdzającego u powódki zespół psychoorganiczny. To, że wydający to zaświadczenie lekarz ze względu na zbyt małą ilość danych, nie był w stanie wypowiedzieć się odnośnie wcześniejszego stanu zdrowia powódki, nie przesądza, że również biegły sądowy nie znalazłby ich w zgromadzonym już w sprawie materiale dowodowym oraz w szpitalnej dokumentacji lekarskiej i to bez względu na to, że skarżąca nie była wtedy leczona, ani na oddziale psychiatrycznym, ani neurologicznym.

Sąd Najwyższy przesądził, że sąd drugiej instancji samodzielnie oceniając, że powódka w chwili dokonania w dniu 9 września 2010 r. darowizny nie była w stanie wyłączać świadome i swobodne powzięcie i wyrażenie swej woli naruszył przede wszystkim przepis art. 278 § 1 k.p.c., skoro z pominięciem wiadomości specjalnych wywiódł wniosek ich wymagający. Przypomniał w związku z tym, iż w literaturze i w judykaturze utrwalony jest już pogląd, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych dowód z opinii biegłego nie powinien być pominięty, choćby ktokolwiek ze składu orzekającego takie wiadomości posiadał. Uznał, że odmienne stanowisko pozbawiłoby strony możliwości stawiania pytań i krytyki określonego stanowiska, a nadto prowadziłyby do niedopuszczalnego połączenia funkcji sędziego i biegłego.

Za niedopuszczalne Sąd Najwyższy uznał też pomijanie przedstawionych środków dowodowych ze względu na "wyjaśnienie sprawy", jeżeli ocena dotychczasowych dowodów prowadzi, w przekonaniu sądu, do wniosków niekorzystnych dla strony powołującej dalsze dowody. Oznaczałoby to bowiem pozbawienie jednej ze stron możliwości udowodnienia jej twierdzeń. Przenosząc to do sprawy Sąd Najwyższy ocenił, że skoro powódka zgłosiła wniosek o



dowód z opinii biegłych na okoliczność, czy była świadoma oraz zdolna do podjęcia i wyrażenia woli przy sporządzeniu aktu darowizny w dniu 9 września 2010 r. to Sąd Okręgowy bezzasadnie ten wniosek oddalił .

Powódka w apelacji zarzuciła naruszenia art. 217 § 1, art. 227 i art. 278 § 1 k.p.c. na skutek błędnego pominięcia dowodu z biegłych . Sąd rzeczywiście narusza wskazane przepisy , gdy pomija środek dowodowy na wykazanie prawdziwości spornego nadal faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Przez wyjaśnienie spornych okoliczności należy rozumieć taki stan rzeczy, w którym albo nastąpiło uzgodnienie między stronami spornych dotychczas okoliczności, albo też zostały one wyjaśnione na korzyść strony zgłaszającej dowody.

Zważywszy na przebieg rozprawy z 13 sierpnia 2013 r. przed Sądem Okręgowym ( Sąd uprzedził strony o zamiarze zamknięcia rozprawy bez rozstrzygnięcia wniosku powódki dotyczącego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych , a gdy pełnomocnik powódki podtrzymał wniosek dowodowy Sąd go oddalił ,a następnie bez udzielenia już stronom końcowego głosu zamknął rozprawę i odroczył ogłoszenie wyroku) charakter sprawy , konieczność ścisłego wykładania art. 162 k.p.c. Sąd Najwyższy ocenił , że choć pełnomocnik powódki nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. wskazując na błąd w postaci oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych powódka mogła jednak skutecznie podnieść w apelacji ten zarzut procesowy.

Wniosek taki w ocenie Sądu Najwyższego okazał się tym bardziej zasadny , że stan sprawy w toku postępowania apelacyjnego uległ zmianie o tyle ,że zaświadczeniem lekarskim z dnia 9 września 2013 r., z którego dowód został przeprowadzony w drugiej instancji zostało stwierdzone, że obecnie powódka cierpi na zespół psychoorganiczny, a treść jej oświadczeń - dołączonego do odpowiedzi na skargę kasacyjną oraz stanowiącego osnovę pisma z dnia 5 czerwca 2014 r. - może wskazywać na brak jej zdolności do samodzielnego podejmowania i wyrażania swej woli.

Taką oceną sposobu procedowania oraz dopuszczalności czy wręcz konieczności w ustalonym stanie sprawy przeprowadzenia dowodów z biegłych sądowych wskazana przez Sąd najwyższy dla ustalenia czy powódka była świadoma i zdolna do podjęcia decyzji i wyrażenia woli przy sporządzaniu aktu darowizny w dniu 9 września 2010 r. jest dla sądów meriti wiążąca.

Sąd pierwszej instancji naruszając procedurę poprzez zaniechanie przeprowadzenia określonych dowodów ,tj. z dokumentów medycznych , a przede wszystkim z biegłych sądowych nie ustalił pełnej , a koniecznej w sprawie podstawy faktycznej dla oceny głównego roszczenia powódki o ustalenie. Niewątpliwie dla ustaleniem czy powódka świadomie i swobodnie podjęła decyzję co do darowania pozwanej - swojej córce - nieruchomości , co do stanu jej świadomości , rozeznania w dacie zawierania umowy darowizny konieczne jest dopuszczenie dowodu z biegłych sądowych – lekarzy określonych specjalności . Biegły sądowy ( biegli ) na podstawie przeprowadzonych już dowodów osobowych , dowodów z dokumentów ( będących w aktach sprawy i ewentualnie przedłożonych przez powódkę czy też obie strony procesu , badania i wywiadu od powódki sporządzi stosowną opinie w sprawie. Rzeczą powódki będzie oczywiście przedłożenie istniejącej dokumentacji medycznej jej dotyczącej. Przed sądem pierwszej instancji zostały wyznaczone trzy posiedzenia, powódka została przesłuchana w trybie zabezpieczenia dowodu w dniu 29 listopada 2012 r., jej zeznania nie są zbyt obszerne. Być może dla biegłego , dla wydania opinii , istotny będzie obecny stan zdrowia powódki.

Przez nierozpoznanie istoty sprawy rozumie się zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania pozwu lub zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu . Nierozpoznanie istoty sprawy może być konsekwencją przyjęcia przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie albo zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu . Sąd drugiej instancji może działać kasacyjnie , gdy uwzględni apelację , a sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy ( art. 386 §4 k.p.c.). Wobec fakultatywnej formuły art. 386 § 4 k.p.c. sąd apelacyjny w zależności od realiów procesowych danej sprawy albo zmienia wówczas zaskarżony wyrok ( art. 386§1 k.p.c.) , albo go uchyla z jednoczesnym przekazaniem sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Kryterium „istota sprawy” jest bardzo pojemne i dopuszcza różną wykładnię. Ustawodawca ,nie wskazując wprost kryterium decyzyjnego, nakazuje sądowi rozważenie ,czy preferencja w kierunku zmiany zaskarżonego wyroku jest wówczas pożądana. Podstawowym czynnikiem wpływającym na decyzję

judykacyjną sądu drugiej instancji powinien być, jak się wydaje, względem na rolę tego sądu w obowiązującym systemie apelacji. Jest jasne, że uprawnienia sądu apelacyjnego do orzekania „co do istoty sprawy” pokrywa się w zasadzie z uprawnieniami sądu pierwszej instancji. Pozwala na to przede wszystkim uprawnienie sądu drugiej instancji do dokonywania własnych ustaleń faktycznych. Punktem wyjścia dla tego uprawnienia sądu odwoławczego muszą jednak być przedsięwzięte w mniejszym lub w większym stopniu - zgodnie z przepisami ustawowo rolą czynności procesowe, zwłaszcza dowodowe, sądu pierwszej instancji. Dyrektywa szybkości postępowania i ekonomiki procesowej muszą zejść na drugi plan (System prawa procesowego cywilnego. Środki zaskarżenia, red. naukowa - Jacek Gudowski, t. III; cz. 1, LexisNexis, s. 340). Ustawodawca dopuszcza więc możliwość uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji w tych wypadkach gdy sąd ten nie przeprowadził elementarnych czynności, mimo że są one jego domeną. W takiej sytuacji orzeczenie reformatoryjne nie jest dopuszczalne, gdyż oznaczałoby całkowite pozbawienie strony jednej instancji. O takim pozbawieniu należy mówić jeżeli w pierwszej instancji - na skutek błędnej koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy - nie poczyniono ustaleń faktycznych w celu poznania spornego stosunku prawnego. Uchylenie wyroku w takiej sytuacji ma być gwarancją, że uchybienia procesowe sądu pierwszej instancji w postaci całkowitego zaniechania wyjaśnienia spornego stosunku prawnego nie zostaną konwalidowane przez sąd odwoławczy.

Przenosząc to do sprawy wobec, poczynionych wyżej ustaleń co do przebiegu postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym co najmniej przedwczesnego ustalenia faktu, że oświadczenie powódki jako darczyńcy z września 2010 r. nie było dotknięte wadą oświadczenia woli trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie ustalił pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, nie ustalił faktów koniecznych dla oceny roszczenia głównego powódki. Wobec tego należało ostatecznie przyjąć, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał w zakresie roszczenia głównego istoty sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie zachodziła uzasadniona potrzeba - uwzględniając rozważania poczynione wyżej co do podstaw uchylecia wyroku - do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., z jednoczesnym poleceniem aby Sąd ten orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Zbędne i przedwczesne było natomiast na obecnym etapie procesu, mając przy tym w szczególności na uwadze poczynione wyżej rozważania co do sposobu procedowania w razie zgłoszenia przez stronę powodową obok roszczenia procesowego głównego nadto roszczenia ewentualnego, roztrząsania pozostałych zarzutów z apelacji powódki, a dotyczących oceny dowodów pod kątem przesądzenia czy zachowanie pozwanej wobec powódki było zachowaniem rażąco niewdzięcznym (art. 898 § 1 k.c.).

W konsekwencji tak poczynionych ustaleń Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego. Podstawą takiego rozstrzygnięcia był art. 386 § 4 w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.

SSA E. Skotarczak SSA M. Iwankiewicz SSA M. Gołńska